

Sygn. akt II C 2885/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

1. Dnia 9 października 2013 roku

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Magdalena Śliwińska-Stępień

Protokolant: Anna Kuczyńska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 roku w W. na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko G. T. U. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od G. T. U. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. L. kwotę 4.000,00 zł (cztery tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 maja 2012 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie;
3. oddala powództwo o ustalenie;
4. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi;
5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla W.M. kwotę 93,73 zł (dziewięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt trzy grosze) z tytułu wydatków związanych z niniejszym postępowaniem.

Sygn. akt: II C 2885/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 października 2013 r.

Pozwem z dnia 24 października 2012 r. A. L. wniosła o zasądzenie od G. T. U. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 30 lipca 2011 r. , ustalenie, że strona pozwana ponosi względem powódki odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości, a będące konsekwencją zdarzenia z dnia 30 lipca 2011 r. Nadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł (pозew k. 1-5v.).

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 30 lipca 2011 r. w S. przy skrzyżowaniu ulic Z.i P. doszło do wypadku komunikacyjnego sprawcą którego był M. B., który kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechał na lewą stronę drogi doprowadzając do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem marki T. (...) o nr rej (...), w którym podróżowała jako pasażerka na tylnym siedzeniu. W wyniku zdarzenia doszło u niej do złamania palca lewej ręki, krwotoku wewnętrznego jamy brzusznej, otarć naskórka oraz ogólnego potłuczenia ciała. Mimo przebytego leczenia powódka podała, że nadal odczuwa skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych klatki piersiowej, głowy i brzucha, które w istotny sposób ograniczają jej sprawność fizyczną.

Powódka podkreśliła, że bardzo przeżyła zdarzenie z dnia 30 lipca 2011 r., gdyż obawiała się o możliwość powrotu do zdrowia. Przyznana i wypłacona powódce przez pozwanego po przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego kwota w wysokości 1.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia nie kompensuje poniesionych przez nią krzywd, wobec czego za zasadne uznała wytoczenie powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2013 r., stanowiącym odpowiedź na pozew G. T. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie kwestionuje w niniejszej sprawie swojej legitymacji procesowej biernej. Odnośnie natomiast żądania zadośćuczynienia podniósł, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłacona z tego tytułu kwota 1.000,00 zł jest adekwatna do rozmiaru wyrządzonej jej krzywdy. Pozwany wniósł także o oddalenie powództwa w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 30 lipca 2011 r., jakie mogą się ujawnić na zdrowiu powódki w przyszłości, wobec nie wykazania przez powódkę, że w związku z przebytymi urazami mogą wystąpić dalsze nie dające się przewidzieć w chwili obecnej następstwa (pismo procesowe k. 43-44).

W toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska (protokół rozprawy k. 64 i k. 159).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 lipca 2011 r. w S. w obrębie skrzyżowania ul. (...) i ul. (...) kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) M. B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do warunków pogodowych oraz natężenia ruchu panującego na drodze, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewą stronę drogi doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem marki T. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez M. L. (1) w pojeździe marki T. (...) jako pasażerka na tylnym siedzeniu podróżowała w zapiętych pasach bezpieczeństwa powódka A. L.. Na miejscu zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy medycznej powódka została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. [zeznania powódki (k. 160-161), zeznania świadka M. L. (1) (k. 66-67), zeznania świadka M. L. (2) (k. 68-69) fakt nie zaprzeczony przez stronę pozwaną].

W następstwie zaistniałego wypadku komunikacyjnego u powódki A. L. rozpoznano stłuczenie powłok klatki piersiowej po stronie lewej z otarciami naskórka w okolicy lewego obojczyka, bez zmian kostnych urazowych w badaniu RTG, stłuczenie powłok brzucha z otarciami naskórka na podbrzuszu, bez cech uszkodzenia narządów jamy brzusznej i bez cech krwawienia do jamy brzusznej w badaniu USG Fast, które to urazy wystąpiły prawdopodobnie na skutek zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ponadto, powódka doznała stłuczenia ręki lewej, najprawdopodobniej ze złamaniem podstawy paliczka bliższego palca V ręki lewej w okolicach stawu śródrečno – palcowego, wobec czego założone jej unieruchamiającą szynę gipsową. Lekarz Szpitalnego Oddziału Ratunkowego zalecił zażywanie w razie wystąpienia dolegliwości bólowych leku Ketonal.

Powódka kontynuowała dalsze leczenie w poradni chirurgicznej w S. do dnia 30 sierpnia 2011 r., kiedy to leczenie uznano za zakończone. W okresie leczenia obrażeń ciała przez około 6 tygodni od zdarzenia drogowego w dniu 30 lipca 2011 r. powódka A. L. wymagała stosowania leków. Konieczne było stosowanie leków działających miejscowo na zmiany skórne powódki oraz materiałów opatrunkowych w postaci bandaży, gazy i plastrów. Powódka A. L. w okresie leczenia obrażeń ciała przez około 7 dni po zdarzeniu wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu opatrunków, kąpieli, przygotowywaniu posiłków oraz ubieraniu i rozbieraniu się w wymiarze około 1 godzinny dziennie.

Urazowe obrażenia powłok klatki piersiowej i powłok brzucha, jakich doznała powódka nie doprowadziły do powstania trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Obrażenia palca V ręki, wymagające unieruchomienia na szynie gipsowej przez okres 30 dni i powodujące dolegliwości bólowe, trwające ponad 30 dni z ograniczeniem funkcji palca V ręki lewej skutkowały 1 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Obrażenia ciała powódki w postaci stłuczenia z otarciami naskórka i zasinieniami skóry klatki piersiowej w okolicy lewego obojczyka i podbrzusza sprawiły

dolegliwości bólowe wyłącznie do czasu ich wygojenia to jest przez okres 6 tygodni. Obrażenia palca V ręki lewej po założeniu unieruchomienia w postaci styczny gipsowej nie sprawiały dolegliwości bólowych o znacznym natężeniu.

Obrażenia ciała powódki A. L., których doznała w trakcie wypadku komunikacyjnego w dniu 30 lipca 2011 r. wyoiły się bez pozostawienia trwałych następstw. Mało prawdopodobne jest pojawienie się w przyszłości dolegliwości, bądź uszczerbku na zdrowiu, związanych z udziałem powódki w przedmiotowym zdarzeniu drogowym

[zeznania powódki (k. 160-161), opinia biegłego z zakresu chirurgii F. W. (k. 98-101, dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy (k. 21-30)].

Po wypadku w okresie od grudnia 2011 r. do maja 2012 r. A. L. korzystała z pomocy psychologa, gdyż pogorszył się jej stan psychiczny. Powódka zgłaszała takie dolegliwości jak problem ze snem, podwyższony poziom lęku, powracanie wspomnień z miejsca zdarzenia, (które znajduje się w niewielkiej odległości od miejsca jej zamieszkania) zamknięcie w sobie, obniżony nastrój. Poszkodowana odczuwała niepokój oraz lęk przed jazdą samochodem. Po zdarzeniu, jak i w trakcie terapii psychologicznej nie brała leków uspokajających, ani psychotropowych. Po tym czasie zdała maturę oraz podjęła studia na PolitechniceW., była cały czas aktywna towarzysko.

A. L. obecnie jest w stanie samodzielnie funkcjonować, jest w pełni sprawna intelektualnie, refleksyjna, dokonuje prawidłowej analizy i syntezy myślowej. Stan psychiczny związany z obawami przed jazdą samochodem mimo, iż może utrzymywać się u powódki jeszcze przez długi czas, nie dezorganizuje w żaden sposób jej zachowania. Powódka nie wymaga terapii specjalistycznej. Jej stan psychiczny aktualnie należy określić jako stabilny, ogólnie dobry. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki na skutek zdarzenia z dnia 30 lipca 2011 r. został ustalony jako 1 % . wypadek, któremu uległa poszkodowana miał częściowo wpływ na jej funkcjonowanie psychiczne w szczególności emocjonalne (pod postacią poczucia krzywdy, obniżenia poczucia własnej wartości) i społeczne (poczucie zmniejszenia atrakcyjności fizycznej).

[zeznania powódki (k. 160-161), opinia biegłego z zakresu psychologii H. D. (k. 110-113), opinia ustna biegłego H. D. (k. 159-160)].

Powódka po zdarzeniu odczuwała ból brzucha, klatki piersiowej. Miała wykonane dodatkowe badania w celu ustalenia, co jest jego przyczyną. z uwagi na złamanie palca, miała założony opatrunek gipsowy. Z tego względu przez okres tygodnia w wykonywaniu podstawowych czynności, jak mycie pomagała jej mama. Powódka nie mogła wykonywać takich czynności jak; gotowanie sprzątanie zajmować się domem, co przy pełnej sprawności robiła pomagając w ten sposób pracującej mamie. Bezpośrednio po zdarzeniu A. L. z uwagi na konsekwencje wypadku komunikacyjnego z dnia 30 lipca 2011 r. musiała zrezygnować z pracy opiekuna kolonijnego, nie mogła też podjąć innej pracy w okresie wakacyjnym, co zwykle robiła.

[zeznania powódki (k. 160-161), zeznania świadka J. L. (k. 67-68), zeznania świadka M. L. (2) (k. 69)]

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań powódki A. L. złożonych w niniejszej sprawie, które są logiczne, spójne, a tym samym pozwalają na dokonanie ustaleń faktycznych zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd nie miał wątpliwości co do ich wartości dowodowej. Ponadto, Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie opinii biegłych sądowych z kresu psychologii i chirurgii Przedmiotowe opinie Sąd uznał za rzetelne, precyzyjnie sporządzone i w konsekwencji odpowiadające w wyczerpujący sposób na postawione tezy dowodowe. Opinie te zostały sporządzone prawidłowo pod względem formalnym i merytorycznym na podstawie dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz po bezpośrednim badaniu powódki. Opinie nie były kwestionowane przez strony postępowania. Biegły sądowy z zakresu psychologii H. D. w sposób pełny i rzeczowy wyjaśniła w trybie art. 286 k.p.c. (na wniosek strony pozwanej) na jakiej podstawie ustaliła 1% uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki pozostającego w związku z przedmiotowym zdarzeniem komunikacyjnym.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. L. (1), M. L. (2) oraz J. L. w zakresie w jakim świadkowie opisali przebieg zdarzenia z dnia 30 lipca 2013 r. oraz zakres dolegliwości powódki stanowiących konsekwencje tego

zdarzenia. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadkom w części, w której podawali inne obrażenia bądź dodatkowe obrażenia A. L., których nie podawała powódka. Jest bezsporne, że powódka jako osoba, która doznała danych obrażeń znała je najlepiej, jak też w sposób najpełniejszy mogła opisać cierpienie, ból, jak i inne konsekwencje zdarzenia, które wywołały u niej poczucie dyskomfortu. Skoro powódka zeznała, że po zdarzeniu z dnia 30 lipca 2011 r. nie wymiotowała, nie ma blizn spowodowanych gojeniem się otarć na brzuchu to oznacza, że wskazywane przez ww. świadków konsekwencje zdarzenia u powódki nie występowały czy też nie wystąpiły.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu przedmiotowe powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała zasady odpowiedzialności za powstałą u powódki krzywdy. Strona pozwana była stroną umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane w związku z ruchem należącego do sprawcy zdarzenia z dnia 30 lipca 2011 r. M. B. pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...). Spór w niniejszej sprawie dotyczył zakresu tej odpowiedzialności, a tym samym konieczne stało się ustalenie rozmiaru zadośćuczynienia za krzywdę jakiej powódka doznała na skutek opisywanego komunikacyjnego zdarzenia.

Należało więc ustalić, czy wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego powódce przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w wysokości 1.000,00 zł jest odpowiednie i współmierne do doznanej przez powódkę krzywdy.

Zgodnie z art. 445 §1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast art. 444 § 1 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Dokonując wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej” należy stwierdzić, iż pojęcie to w istocie ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, Lex Polonica Maxima)

Warto przy tym dodać, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, Sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od kwot zasądzanych w analogicznych przypadkach.

Krzywdą wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy, zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r. III CKN 582/98, Lex Polonica Maxima).

W ramach miarkowania wysokości zadośćuczynienia Sąd uprawniony jest także do wzięcia pod uwagę niedogodności związanych z leczeniem oraz rozmiar trwałych następstw wypadku.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie powódka A. L. wykazała bezspornie istnienie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem z dnia 30 lipca 2011 r., a negatywnymi skutkami zdrowotnymi, których doznała. W szczególności

udowodniła, że następstwem urazu spowodowanego doznany wypadkiem były, po pierwsze uszkodzenia ciała w postaci dysfunkcji kończyny górnej lewej, stłuczenia powłoki brzucha oraz klatki piersiowej, po drugie rozstrój zdrowia psychicznego, objawiający się obniżonym nastrojem emocjonalnym, dyskomfortem w zakresie postrzegania, koncentracji uwagi i przeżywania na nowo sytuacji lękowych, określane jako reakcja sytuacyjna na stres. Należy mieć jednak na uwadze, że negatywne skutki jakie wystąpiły u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 30 lipca 2011 r., zarówno jeśli chodzi o doznane urazy fizyczne, jak i psychiczne nie miały charakteru trwałego. Powyższa konstatacja miała decydujący wpływ na decyzję Sądu o braku podstaw do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w zakresie, w jakim żądała tego powódka A. L..

Sąd podziela w całości wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu chirurgii F. W., iż na skutek obrażenia w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 30 lipca 2011 r. palca V lewej ręki powódka A. L. miała dolegliwości bólowe związane z jego unieruchomieniem trwające ponad 30 dni, zaś stłuczenia z otarciami naskórka i zasinieniami skóry klatki piersiowej w okolicy lewego obojczyka i podbrzusza sprawiały dolegliwości bólowe przez około 6 tygodni. Przy czym w okresie rehabilitacji ruchowej, która polegała na normalnym posługiwaniu się ręką dolegliwości bólowe mogły się nasilić. Żadne z obrażeń ciała jakich powódka doznała na skutek wypadku z dnia 30 lipca 2011 r. nie powodowały jednak dolegliwości bólowych o znacznym natężeniu. Powódka na skutek unieruchomienia na szynie gipsowej palca V lewej ręki po zdarzeniu przez okres 7 dni nie była w stanie samodzielnie funkcjonować, co wiązało się z koniecznością korzystania z pomocy innych osób przy wykonywaniu opatrunków otarć naskórka, przy zabezpieczeniu otarć i opatrunków przez zmożeniem na czas kąpieli, jak również w innych czynnościach dnia codziennego, jak przygotowywanie posiłków, ubieranie się i rozbieranie.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii wynika, iż w chwili obecnej następstwa wypadku nie powodują żadnych ograniczeń w funkcjonowaniu powódki. Powódka zachowała pełny zakres ruchomości kończyn, zarówno w zakresie ruchów czynnych, jak i biernych we wszystkich stawach, w tym w stawie śródrečno – palcowym i stawach międzypaliczkowych palca V ręki lewej. Dodać należy, że stłuczenia powłok klatki piersiowej po lewej stronie z otarciami naskórka oraz stłuczenia brzucha z otarciami naskórka na podbrzuszu wygoiły się bez zaburzeń, co potwierdziła sama powódka A. L., podczas badania lekarskiego przeprowadzonego przez biegłego. Obecnie zarówno na klatce piersiowej, jak i na brzuchu brak jest widocznych blizn i zmian skórnych.

W konsekwencji Sąd przyjął - uznając ustalenia biegłego za prawidłowe - że udział powódki w wypadku komunikacyjnym w dniu 30 lipca 2011 r. w wyniku którego doszło do ograniczenia funkcji jej palca V ręki lewej, jako u osoby praworęcznej skutkowało 1 % uszczerbkiem na zdrowiu.

Podobnie Sąd w całości uznał za prawidłowe stanowisko biegłego psychologa H. D., która oceniła, że wypadek jakiemu uległa w dniu 30 lipca 2011 r. powódka miał częściowo wpływ na jej funkcjonowanie psychiczne, w szczególności emocjonalne pod postacią krzywdy, obniżenia własnej wartości, jak również społeczne, przejawiające się w poczuciu zmniejszenia atrakcyjności fizycznej. W okresie kilku miesięcy po zdarzeniu powódka była również bardziej podatna na przeżywanie stresu. Wskutek negatywnych przeżyć nie doszło jednak u powódki do powstania trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Powódka, co prawda, odczuwa dyskomfort psychiczny w sytuacji przejazdu w miejscu wypadku, strach przed szybką jazdą samochodem oraz nie lubi wyprzedzać innych pojazdów, jednak taki stan nie dezorganizuje jej zachowania. Rozmiar i natężenie cierpień psychicznych jest stosunkowo niewielkie, wobec czego powódka obecnie nie wymaga leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Pomoc psychologiczna udzielona jej w niedługim czasie po zdarzeniu przyczyniła się do szybkiej, pozytywnej zmiany nastawienia. U powódki po zakończonym leczeniu w lutym 2012 r. wprawdzie zdiagnozowano zespół stresu pourazowego, jednakże biorąc pod uwagę kryteria syndromu, jak również nasilenie tych objawów, przyjąć należało, że w przypadku powódki syndrom ten nie występował, a jedynie reakcja sytuacyjna na stres. W miarę upływu czasu wszelkie zaburzenia w zakresie funkcjonowania społecznego i emocjonalnego ulegają zmniejszeniu, zaś ślad pamięciowy wywołany negatywnymi przeżyciami, związanymi ze zdarzeniem z dnia 30 lipca 2011 r. ulega zatarciu.

Dodać należy również, że wypadek jakiemu uległa powódka w niewielkim stopniu wpłynął na obniżenie poczucia własnej wartości z powodu blizny na brzuchu, gdyż był ona widoczna w zasadzie przez pierwszy rok, obecnie tylko po opaleniu widać, że jest inny odcień skóry, co wynika wprost z zeznań powódki A. L.. Powyższe pozwala stwierdzić jednoznacznie, iż powódka obecnie może prawidłowo funkcjonować zarówno w wymiarze emocjonalnym, intelektualnym, jak i społecznym. Jej stan psychiczny nie budzi zastrzeżeń, nie wymaga żadnych terapii specjalistycznych, a sposób reagowania na różnego rodzaju emocje jest zrównoważony.

W konsekwencji Sąd podziela w całości wnioski płynące z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii H. D., że z uwagi na stopień nasilenia ujemnych objawów emocjonalnych, zarówno bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 30 lipca 2013 r., jak również w późniejszym okresie, aż do chwili obecnej, skutkowało u powódki A. L. uszczerbkiem na zdrowiu w wymiarze 1 %. Na marginesie dodać należy, że powódka nie wykazała, jakoby w następstwie przedmiotowego wypadku z dnia 30 lipca 2011 r. doznała innych dolegliwości, skutkujących między innymi problemami z oddychaniem, wymiotowaniem, czy też bólami stawowymi.

Reasumując, w wyniku wypadku do którego doszło w dniu 30 lipca 2011 r. powódka A. L. doznała więc cierpienia fizycznych i psychicznych, których wielkość i nasilenie oraz fakt, że pozwany wypłacił już powódce wcześniej tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.000,00 zł dają podstawy do zasądzenia na jej rzecz kwoty 4.000,00 zł. Mając na uwadze wszystkie wymienione okoliczności Sąd przyznał za 1% uszczerbku na zdrowiu powódki 2.500,00 zł z tytułu zadośćuczynienia, średnią stawkę za 1% uszczerbku, jaka jest przyznawana przez ubezpieczycieli. Zdaniem Sądu łączna kwota 5.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. i rekompensuje doznane przez powódkę cierpienia – tak fizyczne, jak i psychiczne – mając na uwadze rodzaj doznanych obrażeń oraz czas trwania. Ponadto, zasądzenie zadośćuczynienia we wskazanej wysokości nie może zostać uznane za wygórowane w porównaniu z przeciętną stopą życiową społeczeństwa.

Obok roszczenia z tytułu zadośćuczynienia powódka zgłosiła w pozwie również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę, jaka może powstać w przyszłości. Żądanie to, w ocenie Sądu, nie zasługuje na uwzględnienie. Powódka bowiem nie wykazała, by miała w tym zakresie interes prawny. Otóż, przepis art. 442 § 1 k.c. przed uchyleniem stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Przytoczony przepis dotyczył wszelkich majątkowych roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a zatem zarówno roszczeń o naprawienie szkody w mieniu, jak i roszczeń o naprawienie szkody na osobie. Ustanowiony dziesięcioletni termin przedawnienia utrudniał, dochodzenie naprawienia szkód na osobie ujawniających się z opóźnieniem w stosunku do zdarzenia powodującego je, ze względu na możliwość przedawnienia się roszczeń o naprawienie tych szkód jeszcze przed ich powstaniem. Wspomnianym niepożądanym konsekwencjom regulacji zawartej w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. starano się zapobiegać w różny sposób. Aprobowanym przez orzecznictwo sposobem przeciwdziałania wspomnianym niepożądanym możliwym konsekwencjom regulacji zawartej w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. była konstrukcja powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkodę przyszłą. Mimo bezsporności odpowiedzialności deliktowej pozwanego, przesłankę interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności za szkodę przyszłą uznawano za spełnioną, jeżeli w świetle okoliczności sprawy możliwe było powstanie szkody w przyszłości. Wytoczenie powództwa obejmującego takie żądanie powodowało przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 k.c.) roszczeń o naprawienie szkód, które ujawnią się w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09). A więc w takich sytuacjach poszkodowany miał interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość, by przerwać bieg terminu przedawnienia.

Natomiast w obecnym stanie prawnym istnieje przepis art. 442¹ § 3 k.c., zgodnie z którym w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Co oznacza, że powódka nie ma interesu prawnego w przerwaniu biegu przedawnienia. Jednakże jak przyjmuje Sąd Najwyższy, z poglądem którego

Sąd całkowicie się zgadza, pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009, nr 12, poz. 168). Jednakże Sąd Najwyższy jednocześnie wyraźnie podkreślił różnicę pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w sposób generalny a sytuacją, jaka może mieć miejsce w okolicznościach konkretnej sprawy. Należy przypomnieć, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi. Powódka w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazała interesu prawnego.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę, jaka może powstać w przyszłości nie zasługuje na uwzględnienie również z tego względu, że zarówno z opinii sporządzonej przez biegłego lekarza chirurga F. W., jak również przez biegłego z zakresu psychologii H. D., przy uwzględnieniu zakresu doznanych urazów, czy to związanych z obrażeniami ciała, czy też sferą emocjonalną nie wynika, aby w przyszłości mogły pojawić się dolegliwości, mające związek z udziałem powódki w zdarzeniu drogowym z dnia 30 lipca 2011 r.

W świetle powyższego Sąd oddalił żądanie powódki A. L. o ustalenie jako bezzasadne. Podkreślenia wymaga jednak, że oddalenie niniejszego żądania nie pozbawia powódki wniesienia w przyszłości stosowanego powództwa w razie ujawnienia się ewentualnej dalszej szkody (por. wyrok SN z dnia 10 lutego 1998 r. II CKN 608/97 (niepubl.)).

W dalszej kolejności rozważenia wymagała więc kwestia zasadności roszczenia powódki o zapłatę odsetek ustawowych od dochodzonej przez nią należności. Na wstępie wskazać należy, iż powódka domagała się odsetek od dochodzonej pozwem kwoty od dnia 26 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wysokość odsetek za opóźnienie może zostać przez strony ustalona umownie. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, (...). (§ 2).

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, iż powódka dokonała zgłoszenia szkody w pozwanym Towarzystwie (...) w dniu 15 października 2011 r. Natomiast zgodnie 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Należy mieć jednak na uwadze, że w dniu 2 kwietnia 2012 r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie uzupełniające, w którym domagała się m.in. dopłaty do przyznanej kwoty zadośćuczynienia. Skoro zatem pozwany przyjął zgłoszenie we wskazanej powyżej dacie, roszczenie powódki stało się wymagalne w dniu 2 maja 2012 r., bowiem termin spełnienia roszczenia uzupełniającego, wynikającego ze szkody nr (...) upływał z dniem 1 maja 2012 r. Z tego względu po tej dacie pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą pozostałej części należnego powódce zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w pkt. 1-3 sentencji.

O kosztach postępowania Sąd w pkt. 4 orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym jeśli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, a jednocześnie w takim samym stosunku poniosły koszty procesu, koszty te powinny zostać wzajemnie zniesione. Powódka przegrała proces w 60% i poniosła łącznie koszty procesu w wysokości 3.520,73 zł na którą złożyły się: opłata od pozwu wysokości 500,00 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłych sądowych w wysokości 500,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400,00 zł, opłata kancelaryjna od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, oraz 93.73 zł z tytułu wydatku związanego z wynagrodzeniem

biegłych sądowych) Z kolei strona pozwana przegrała proces w 40% i poniosła łącznie koszty procesu w wysokości 2.417,00 zł na które złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400,00 zł, opłata kancelaryjna od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł. łącznie koszty procesu wyniosły 5.937,73 zł. (60% z tej kwoty to 3.562,00 zł). Biorąc pod uwagę stosunek stopnia wygranej i przegranej każdej ze stron oraz wysokość poniesionych przez nie kosztów Sąd na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. wzajemnie zniósł koszty procesu pomiędzy stronami.

Ponadto, Sąd w pkt. 5 nakazał także ściągnąć od powódki kwotę 93,73 zł tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego wypłaconego tymczasowo z sum Skarbu Państwa Kasy Sądu Rejonowego dla W.– Mokotowa w W.. Podstawą prawną orzeczenia w tym zakresie był przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z/. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.